

CZASOPISMO INDICIUM

Redaktor naczelny

FRANCISZEK SKAWIŃSKI

Redaktorzy

Piotr Padamczyk
Bartosz Gembalczyk
Maja Baranowska

Adres redakcji

Tytusa Chałubińskiego 9 lok. 2
02-004 Warszawa

Adres korespondencyjny

Skrytka pocztowa 528
00-950 Warszawa

Wydawca

Fundacja “Indicium”
Tytusa Chałubińskiego 9 lok. 2
02-004 Warszawa

Skład z wykorzystaniem

L^AT_EX

Czasopismo udostępniane jest na licencji
CC Uznanie Autorstwa 4.0 Międzynarodowe



Nr 12/2022 (12)
Warszawa 2022

ISSN: 2720-5444

SPIS TREŚCI

Orzecznictwo	3
1. Żądanie udostępnienia listy osób popierających kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa, a powoływanie się przez Marszałka Sejmu na ograniczenia wynikające z ochrony danych osobowych: Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 grudnia 2022 r. w sprawie III OSK 6063/21	3
2. Charakter protokołu z posiedzenia Komisji do spraw re- prywatyzacji nieruchomości warszawskich. Odróżnienie informacji od nośnika informacji. Informacja publiczna zawarta w dokumencie niemającym charakteru oficjalnego. Bezczywność w udostępnieniu informacji: Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 16 grudnia 2022 r. w sprawie III OSK 1578/21	18
Źródła	36
3. Ustawa o czekach z 1957 r. (Wielka Brytania) wraz z tłumaczeniem	36

ORZECZNICTWO

1.

Żądanie udostępnienia listy osób popierających kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa, a powoływanie się przez Marszałka Sejmu na ograniczenia wynikające z ochrony danych osobowych

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego

z dnia 20 grudnia 2022 r.

III OSK 6063/21

Naczelny Sąd Administracyjny w składzie:

Sędzia NSA Mirosław Wincenciak (spr.)

Sędzia NSA Jerzy Stelmasiak

Sędzia WSA (del.) Mariusz Kotulski

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2022 r. na posiedzeniu niejawnym w Izbie Ogólnoadministracyjnej skarg kasacyjnych Szefa Kancelarii Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz M.K. od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 22 stycznia 2021 r. sygn. akt II SAB/Wa 418/20 w sprawie ze skargi M.K. na przewlekłe prowadzenie postępowania przez Szefa Kancelarii Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w przedmiocie wniosku z dnia 5 sierpnia 2019 r. o udostępnienie informacji publicznej

I. oddala skargi kasacyjne;

II. odstępuje od zasądzenia od M.K. na rzecz Szefa Kancelarii Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego w całości.

Uzasadnienie

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 22 stycznia 2021 r. sygn. akt II SAB/Wa 418/20, po rozpoznaniu w trybie uproszczonym sprawy ze skargi M.K. na przewlekłe prowadzenie postępowania przez Szefa Kancelarii Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w przedmiocie dostępu do informacji publicznej, stwierdził, że Szef Kancelarii Sejmu Rze-

czypospolitej Polskiej dopuścił się przewlekłego prowadzenia postępowania w przedmiocie rozpoznania wniosku skarżącego z dnia 5 sierpnia 2019 r. o udostępnienie informacji publicznej (pkt 1); stwierdził, że przewlekłe prowadzenie postępowania przez Szefa Kancelarii Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej miało miejsce z rażącym naruszeniem prawa (pkt 2); oddalił skargę w pozostałym zakresie (pkt 3).

Wyrok został wydany w następującym stanie faktycznym i prawnym.

M.K. wnioskiem z dnia 5 sierpnia 2019 r. zwrócił się do Szefa Kancelarii Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej o udostępnienie, w trybie ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (t.j.: Dz. U. z 2018 r. poz. 1330 z późn. zm., dalej w skrócie „u.d.i.p.”), listy osób popierających kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa.

Szef Kancelarii Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w piśmie z dnia 12 sierpnia 2019 r. poinformował M.K., że „tymczasowym” postanowieniem z dnia 29 lipca 2019 r. nr ZSPU.440.707.2019.AZ.I Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych zobowiązał Kancelarię Sejmu do powstrzymania się od upublicznienia lub udostępnienia w jakiegokolwiek formie danych osobowych sędziów, zawartych w wykazach osób popierających zgłoszenia kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa. Powyższą informację organ powtórzył również w kolejnych pismach do wnioskodawcy (z dnia: 29 sierpnia, 12 września i 16 grudnia 2019 r.), w związku z jego ponownymi (tożsamymi) wnioskami o udostępnienie informacji publicznej.

M.K. w dniu 24 czerwca 2020 r. złożył do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie skargę na przewlekłość Szefa Kancelarii Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w rozpoznaniu jego wniosku z dnia 5 sierpnia 2019 r. o udostępnienie informacji publicznej i wniósł o zobowiązanie organu do załatwienia jego wniosku oraz zasądzenie na jego rzecz sumy pieniężnej (minimum 500 zł).

Szef Kancelarii Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w odpowiedzi na skargę wniósł o jej oddalenie, wskazując, że w ustawowym terminie udzielił odpowiedzi skarżącemu i wyczerpująco wyjaśnił przyczyny tymczasowej niemożliwości rozpatrzenia jego wniosku. Organ podniósł, że do czasu uchylenia przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 24 stycznia 2020 r. sygn. akt II SA/Wa 1927/19 postanowienia Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych z dnia 29 lipca 2019 r., zobowiązującego Kancelarię Sejmu do powstrzymania się od upublicznienia oraz udostępnienia w jakiegokolwiek formie innym podmiotom danych osobowych sędziów zawartych w wykazie sędziów popierających zgłoszenia kandyda-

tów do Krajowej Rady Sądownictwa, nie mógł udostępnić wnioskowanej informacji. W związku z tym dopiero w odpowiedzi na wniosek skarżącego z dnia 16 czerwca 2020 r., poinformował M.K. że WSA w Warszawie ww. wyrokiem uchylił postanowienie Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych z dnia 29 lipca 2019 r. i w związku z tym „odpadła przeszkoda prawna do udostępnienia informacji publicznej” żądanej przez skarżącego oraz podał adres strony internetowej Sejmu, gdzie zostały zamieszczone zgłoszenia kandydatów na członków KRS oraz wykazy sędziów, którzy udzielili poparcia kandydatom do nowej KRS.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uznał, że skarga zasługuje na uwzględnienie.

W uzasadnieniu wyroku podał, że nie jest sporne między stronami postępowania, że Szef Kancelarii Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej jest podmiotem zobowiązanym do udostępnienia informacji publicznej, a żądanie zawarte we wniosku skarżącego z dnia 5 sierpnia 2019 r. dotyczy sprawy publicznej - odnosi się bowiem do działań Państwa podejmowanych przy udziale sędziów, a zatem osób pełniących funkcje publiczne, ukierunkowanych na wyłonienie Krajowej Rady Sądownictwa. Spór w niniejszej sprawie dotyczy natomiast tego, czy w zaprezentowanym stanie faktycznym i prawnym organowi można zarzucić przewlekłe prowadzenie postępowania.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, Szef Kancelarii Sejmu prowadził przewlekłe postępowanie w sprawie z wniosku skarżącego z 5 sierpnia 2019 r. o udostępnienie informacji publicznej. Organ nie zastosował w tej sprawie art. 13 ust. 2 u.d.i.p., zgodnie z którym, jeżeli informacja publiczna nie może być udostępniona w terminie określonym w ust. 1, podmiot obowiązany do jej udostępnienia powiadamia w tym terminie o powodach opóźnienia oraz o terminie, w jakim udostępni informację, nie dłuższym jednak niż 2 miesiące od dnia złożenia wniosku. Ponadto informacja publiczna nie została wnioskodawcy udostępniona w terminie nie dłuższym niż dwa miesiące. Mimo braku przeszkód do rozpatrzenia wniosku skarżącego z dnia 5 sierpnia 2019 r. o udostępnienie informacji publicznej, organ nie wydał decyzji o odmowie udostępnienia wnioskowanej informacji publicznej. Jeżeli zdaniem Szefa Kancelarii Sejmu postanowienie Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych z dnia 29 lipca 2019 r. uniemożliwiło mu udostępnienie informacji publicznej, powinien był wydać decyzję administracyjną o odmowie udostępnienia informacji publicznej (por. np. wyroki WSA w Warszawie z dnia: 28 lutego 2020 r. sygn. akt

II SAB/Wa 707/19 i 10 marca 2020 r. sygn. akt II SAB/Wa 846/19). Dodatkowo podkreślenia wymaga, iż po wyroku WSA w Warszawie z dnia 24 stycznia 2020 r. sygn. akt II SA/Wa 1927/19, uchylającym ww. postanowienie Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych z dnia 29 lipca 2019 r., Szef Kancelarii Sejmu w dniu 14 lutego 2020 r. udostępnił na stronie www.sejm.gov.pl informację publiczną w postaci wykazów sędziów, którzy udzielili poparcia kandydatom na członków Krajowej Rady Sądownictwa. Nie zwalania to jednak organu z zarzutu przewlekłości w niniejszym postępowaniu, ponieważ nie poinformował on o tym fakcie skarżącego. Dostęp do opublikowanych informacji musi być realny, podmiot zobowiązany do udostępnienia informacji publicznej jest zobowiązany wskazać wnioskodawcy, gdzie dokładnie zamieszczono określone dane, tak, aby strona mogła bez problemu je odnaleźć.

Sąd pierwszej instancji zauważył ponadto, że w odpowiedzi na skargę organ stwierdził, że dopiero na skutek uchylecia przez WSA w Warszawie (w dniu 24 stycznia 2020 r.) postanowienia Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych z dnia 29 lipca 2019 r. mógł udostępnić skarżącemu żadaną informację publiczną. Mimo to, sporną informację udostępnił skarżącemu dopiero w dniu 6 lipca 2020 r., w odpowiedzi na jego kolejny wniosek (z dnia 16 czerwca 2020 r.).

Mając powyższe na uwadze Sąd nie znalazł podstaw, aby zobowiązać Szefa Kancelarii Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej do rozpatrzenia wniosku skarżącego o udostępnienie informacji publicznej. Żądane informacje publiczne są bowiem dostępne i skarżący ma możliwość zapoznania się z nimi. Uwzględniając jednak fakt, że skarga na dzień jej wniesienia była zasadna, Sąd stwierdził, że Szef Kancelarii Sejmu dopuścił się przewlekłego prowadzenia postępowania w sprawie zainicjowanej wnioskiem skarżącego z dnia 5 sierpnia 2019 r. o udostępnienie informacji publicznej. Jednocześnie wskazał, że przewlekłe prowadzenie postępowania w tej sprawie miało miejsce z rażącym naruszeniem prawa. Jak już podkreślono, usprawiedliwienie braku podjęcia we właściwym czasie powołanych czynności w sprawie wniosku skarżącego okolicznością wydania przez Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych postanowienia z dnia 29 lipca 2019 r., nie jest trafne. Udostępnienie informacji publicznej przez podmiot do tego zobowiązany nie jest bowiem uzależnione od zajęcia stanowiska, wyrażenia zgody, bądź wydania opinii przez jakikolwiek inny organ. Szef Kancelarii Sejmu był nie tylko uprawniony, ale zobowiązany do samodzielnego rozpatrzenia i rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku o udostępnienie informacji

publicznej. Nie można tracić z pola widzenia, że sąd administracyjny w sprawach innych podmiotów żądających udostępnienia informacji publicznej w postaci wykazów sędziów popierających zgłoszenia kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa wypowiedział się co do bezczynności organu w jej udostępnieniu (por. np. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt I OSK 4282/18).

W stanie faktycznym niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji nie znalazł natomiast podstaw do uwzględnienia wniosku skarżącego o przyznanie od organu na jego rzecz sumy pieniężnej. Użycie przez ustawodawcę w art. 149 § 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j.: Dz. U. z 2019 r. poz. 2325 z późn. zm., dalej w skrócie „p.p.s.a.”) zwrotu „sąd (...) może” oznacza, że rozstrzygnięcie w tym przedmiocie ma charakter fakultatywny. Przy czym ustawodawca nie powiązał stwierdzenia rażącego naruszenia prawa z obowiązkiem wymierzenia grzywy lub przyznania od organu sumy pieniężnej. Zarówno instytucja sumy pieniężnej, jak też instytucja grzywny, mają na celu wzmocnienie instytucji przeciwdziałających bezczynności oraz przewlekłemu prowadzeniu postępowania i pełnią funkcję prewencyjną. Ich podstawowym celem jest zdyscyplinowanie organu i zapobieżenie w przyszłości tego rodzaju naruszeniom przez organ, przy czym w przypadku przyznania na rzecz strony skarżącej sumy pieniężnej zasądzona kwota pełni także funkcję kompensacyjną za czas nieuzasadnionego oczekiwania na działanie organu i poniesione w związku z tym konsekwencje braku należytego (terminowego) działania organu w sprawie. W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie nie zachodzi potrzeba zdyscyplinowania organu żądanym środkiem prawnym, albowiem, jak już wskazano, organ w dniu 14 lutego 2020 r. udostępnił na stronie internetowej informację publiczną, o której mowa we wniosku skarżącego z dnia 5 sierpnia 2019 r., a ponadto poinformował o tym skarżącego w piśmie z dnia 6 lipca 2020 r.

Mając powyższe na uwadze, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, na podstawie art. 149 § 1 pkt 3 p.p.s.a. orzekł, jak w pkt 1 wyroku. W punkcie 2 wyroku Sąd orzekł w oparciu o art. 149 § 1a p.p.s.a., zaś w pkt 3 wyroku na podstawie art. 151 p.p.s.a. Sąd nie orzekł o zwrocie kosztów postępowania, ponieważ skarżący postanowieniem referendarza sądowego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 24 października 2019 r. sygn. akt II SPP/Wa 402/19 został zwolniony od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych w tej sprawie.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku do Naczelnego Sądu Ad-

ministracyjnego wniośł Szef Kancelarii Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Zaskarżając wyrok w zakresie pkt 1 i 2, na podstawie art. 174 pkt 1 i 2 p.p.s.a. zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- a) art. 13 ust. 1 u.d.i.p., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w uznaniu, że postanowienie Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych z dnia 29 lipca 2019 r. (zobowiązujące Kancelarię Sejmu do ograniczenia przetwarzania danych osobowych sędziów zawartych w wykazach sędziów popierających zgłoszenia kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa, poprzez nakazanie powstrzymania się od ich upubliczniania oraz udostępniania innym podmiotom do czasu wydania przez Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych decyzji kończącej postępowanie w sprawie), nie stanowi przeszkody prawnej w rozpoznaniu wniosku skarżącego, poprzez udostępnienie żądanej informacji publicznej;
- b) art. 16 ust. 1 u.d.i.p., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w uznaniu, że postanowienie Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych z dnia 29 lipca 2019 r. nie stanowi przeszkody prawnej w rozpoznaniu wniosku skarżącego, poprzez wydanie decyzji administracyjnej odmawiającej udostępnienia żądanej informacji publicznej;
- c) art. 70 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (t.j.: Dz. U. z 2019 r. poz. 1781, dalej w skrócie „u.o.d.o.”), poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w uznaniu, że postanowienie Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych z dnia 29 lipca 2019 r. nie stanowi przeszkody prawnej w merytorycznym rozpoznaniu wniosku skarżącego;

2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

- a) art. 149 § 1 pkt 3 p.p.s.a., poprzez uwzględnienie skargi na skutek bezpodstawnego uznania, że organ dopuścił się zwłoki w rozpoznaniu wniosku skarżącego,
- b) art. 149 § 1a p.p.s.a., poprzez stwierdzenie przez Sąd pierwszej instancji, że przewlekłość postępowania prowadzonego z wniosku skarżącego miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa, podczas gdy brak było podstaw do takiego orzeczenia;
- c) art. 141 § 4 p.p.s.a., poprzez brak przedstawienia w uzasadnieniu wyroku motywów rozstrzygnięcia sprawy w sposób pełny i pozwalający

na prześledzenie toku rozumowania, który doprowadził Sąd pierwszej instancji do wydania zaskarżonego wyroku;

- d) art. 151 p.p.s.a., poprzez niezastosowanie tego przepisu i uwzględnienie skargi w odniesieniu do stwierdzenia przewlekłości i jej rażącego charakteru, kiedy to istniały podstawy do jej oddalenia w tym zakresie.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżący kasacyjnie organ wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, ewentualnie - w razie uznania, że istota sprawy jest dostatecznie wyjaśniona - rozpoznanie skargi. Ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych oraz o rozpoznanie skargi kasacyjnej na rozprawie.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej przedstawił argumentację mającą wykazać zasadność podniesionych w niej zarzutów.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku do Naczelnego Sądu Administracyjnego wniósł również M.K., reprezentowany przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu. Zaskarżając wyrok w jego pkt 3, na podstawie art. 174 pkt 2 p.p.s.a. zarzucił mające istotny wpływ na wynik sprawy naruszenie przepisów postępowania, tj. naruszenie art. 149 § 2 p.p.s.a., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, ograniczone jedynie do funkcji przymuszającej organ do podjęcia określonego działania, bez uwzględnienia funkcji dyscyplinującej do unikania bezczynności na przyszłość oraz bez uwzględnienia funkcji odszkodowawczej oraz zadośćuczynienia.

Wskazując na powyższy zarzut, skarżący kasacyjnie wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania. Ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, wraz z kosztami zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, które nie zostały uiszczone ani w całości ani w części.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej przedstawił argumentację mającą wykazać zasadność podniesionego w niej zarzutu.

Szef Kancelarii Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w odpowiedzi na skargę kasacyjną M.K. wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych. Jednocześnie wniósł o rozpoznanie skargi kasacyjnej na rozprawie.

Naczelny Sąd Administracyjny zważył, co następuje:

W świetle art. 174 p.p.s.a. skargę kasacyjną można oprzeć na następujących podstawach:

1. naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie,
2. naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Naczelny Sąd Administracyjny jest związany podstawami skargi kasacyjnej, ponieważ w świetle art. 183 § 1 p.p.s.a. rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej, biorąc z urzędu pod rozwagę jedynie nieważność postępowania. Jeżeli zatem nie wystąpiły przesłanki nieważności postępowania wymienione w art. 183 § 2 p.p.s.a., a w rozpoznawanej sprawie przesłanek tych brak, to Sąd związany jest granicami skargi kasacyjnej. Oznacza to, że Sąd nie jest uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów skargi kasacyjnej, a upoważniony jest do oceny zaskarżonego orzeczenia wyłącznie w granicach przedstawionych we wniesionej skardze kasacyjnej.

Obie skargi kasacyjne nie zawierają usprawiedliwionych podstaw.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do skargi kasacyjnej Szefa Kancelarii Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. W ocenie organu, postanowienie Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych z dnia 29 lipca 2019 r., zobowiązujące Kancelarię Sejmu do ograniczenia przetwarzania danych osobowych sędziów zawartych w wykazach sędziów popierających zgłoszenia kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa, poprzez nakazanie powstrzymania się od ich upubliczniania oraz udostępniania innym podmiotom do czasu wydania przez Prezesa decyzji kończącej postępowanie w sprawie - stanowi przeszkodę prawną w merytorycznym rozpoznaniu wniosku skarżącego i to zarówno poprzez udostępnienie wnioskodawcy żądanej informacji publicznej, jak i poprzez wydanie decyzji odmawiającej udostępnienia tej informacji. W konsekwencji nie można uznać, aby organ dopuścił się przewlekłego prowadzenia postępowania w niniejszej sprawie.

Podniesione w tym zakresie zarzuty naruszenia prawa materialnego okazały się niezasadne.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 u.d.i.p., udostępnianie informacji publicznej na wnioski następuje bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w terminie 14 dni od dnia złożenia wniosku, z zastrzeżeniem ust. 2 i art. 15 ust. 2. Z kolei art. 16 ust. 1 u.d.i.p. stanowi, że odmowa udostępnienia informacji publicznej oraz umorzenie postępowania o udostępnienie informacji w przypadku określonym w art. 14 ust. 2 przez organ władzy publicznej

następują w drodze decyzji. Natomiast stosownie do treści art. 70 ust. 1 i 2 u.o.d.o., jeżeli w toku postępowania zostanie uprawdopodobnione, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy o ochronie danych osobowych, a dalsze ich przetwarzanie może spowodować poważne i trudne do usunięcia skutki, Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, w celu zapobieżenia tym skutkom, może, w drodze postanowienia, zobowiązać podmiot, któremu jest zarzucane naruszenie przepisów o ochronie danych osobowych, do ograniczenia przetwarzania danych osobowych, wskazując dopuszczalny zakres tego przetwarzania. W postanowieniu, o którym mowa w ust. 1, Prezes Urzędu określa termin obowiązywania ograniczenia przetwarzania danych osobowych nie dłuższy niż do dnia wydania decyzji kończącej postępowanie w sprawie.

Podkreślenia wymaga, iż zarówno u.d.i.p., jak i u.o.d.o., stanowią równorzędne akty prawne i w każdej sprawie konieczne staje się wyważenie możliwości realizacji prawa do informacji publicznej w sytuacji, gdy w tej informacji zawarte są jednocześnie dane osobowe. Skoro zatem Szef Kancelarii Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, powołując się na postanowienie Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych z dnia 29 lipca 2019 r. nr ZSPU.440.707.2019.AZ.I, które na mocy art. 70 ust. 1 i 2 u.o.d.o. zobowiązywało Kancelarię Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej do powstrzymania się od upublicznienia lub udostępnienia w jakiegokolwiek formie danych osobowych sędziów, zawartych w wykazach osób popierających zgłoszenia kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa, twierdził, iż nie może udostępnić żądanej przez M.K. informacji publicznej, to jego stanowisko powinno być zostać wyrażone w formie decyzji administracyjnej odmawiającej udostępnienia tej informacji, wydanej na podstawie art. 16 ust. 1 u.d.i.p. W okolicznościach niniejszej sprawy informowanie wnioskodawcy kolejnymi pismami o treści ww. postanowienia nie stanowiło prawidłowego rozpoznania jego wniosku z dnia 5 sierpnia 2019 r. i powodowało, że Szef Kancelarii Sejmu prowadził postępowanie w sposób przewlekły. Wbrew twierdzeniu skarżącego kasacyjnie organu, tymczasowy charakter postanowienia wydanego na podstawie art. 70 ust. 1 i 2 u.o.d.o. nie stanowił przeszkody w wydaniu - na ówczesny moment - ewentualnej decyzji odmawiającej udostępnienia informacji publicznej, powołującej jako przyczynę odmowy treść obowiązującego postanowienia Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych z dnia 29 lipca 2019 r. Zakończenie postępowania na podstawie art. 16 u.d.i.p. dawałoby także M.K. możliwość późniejszego wniesienia skargi do sądu administracyjnego w celu skontrolowania prawidłowości działania

organu, czego - poprzez kierowanie do niego wyłącznie pism o charakterze informacyjnym - był pozbawiony. Wnioskodawca nie mógł zatem w żaden sposób podważyć legalności odmowy udostępnienia mu żądanej informacji publicznej z powołaniem się na postanowienie wydane na podstawie art. 70 ust. 1 i 2 u.o.d.o. Ponadto zauważyć należy, iż ewentualne wydanie decyzji odmawiającej udostępnienia informacji publicznej nie stwarzało dla wnioskodawcy ujemnych następstw procesowych, na które wskazuje organ, bowiem w przypadku utraty mocy ww. postanowienia z dnia 29 lipca 2019 r., Szef Kancelarii Sejmu byłby zobowiązany do poinformowania wnioskodawcy o tym fakcie, w efekcie czego M.K. mógłby złożyć ponowny wniosek w zakresie udostępnienia informacji publicznej, który byłby już rozpoznany w nowych okolicznościach faktycznych i prawnych.

Wobec powyższego należy podzielić stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż działania Szefa Kancelarii Sejmu dokonywane wobec wnioskodawcy nie zwalniały go z zarzutu przewlekłości w niniejszym postępowaniu.

Oczekiwanego przez skarżący kasacyjnie organ skutku nie mogły odnieść również zarzuty naruszenia wskazanych przepisów postępowania.

Wskazać należy, że przewlekłe prowadzenie postępowania może zostać stwierdzone w przypadku, gdy organ, mając kompetencje do wydania konkretnego aktu bądź podjęcia określonej czynności, nie realizuje tych kompetencji w zgodzie z prawnymi standardami szybkości i efektywności postępowania określonymi w konkretnych przepisach prawa. Zatem zarzut błędnego stwierdzenia przez Sąd przewlekłego prowadzenia postępowania w sprawie musi obejmować łączne wskazanie tych przepisów postępowania sądownoadministracyjnego, które stanowiły podstawę do orzekania przez Sąd w tego rodzaju sprawie oraz przepisów, które naruszył organ, a których prawidłowe zastosowanie uwalniałoby go z zarzutu przewlekłego prowadzenia postępowania. Skarżący kasacyjnie upatruje zaś naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 149 § 1 pkt 3 p.p.s.a. na skutek bezpodstawnego uznania, że organ dopuścił się zwłoki w rozpoznaniu wniosku skarżącego. Należy jednak zauważyć, że zgodnie z art. 149 § 1 pkt 3 p.p.s.a., uwzględniając skargę na bezczynność lub przewlekłe prowadzenie postępowania przez organy, sąd stwierdza, że organ dopuścił się bezczynności lub przewlekłego prowadzenia postępowania. To unormowanie orzecznicze dotyczy sytuacji, kiedy organ administracji publicznej pozostawał w dniu wniesienia skargi w stanie bezczynności lub przewlekłe prowadził postępowanie i skarga ta była uzasadniona, jednakże w dacie orzekania przez sąd nie jest możliwe zobowiązanie go do wydania w określonym

terminie aktu, interpretacji albo do dokonania czynności, ponieważ organ przed wydaniem przez sąd wyroku zakończył postępowanie w sprawie i wydał stosowny akt lub dokonał czynności (por. J. Jagielski, M. Jagielska, R. Stankiewicz, M. Grzywacz (w:) R. Hauser, M. Wierzbowski, Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, Komentarz, s. 614, i podobnie B. Adamiak (w:) B. Adamiak, J. Borkowski, Postępowanie przed sądami administracyjnymi, Komentarz s. 447). Taka sytuacja ma miejsce w rozpoznawanej sprawie. M.K. skargę na przewlekłość Szefa Kancelarii Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w rozpoznaniu jego wniosku z dnia 5 sierpnia 2019 r. złożył do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie w dniu 24 czerwca 2020 r. Tymczasem organ, pomimo przyznania w odpowiedzi na skargę, że na skutek uchylecia w dniu 24 stycznia 2020 r. postanowienia Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych z dnia 29 lipca 2019 r. mógł już wtedy udostępnić wnioskodawcy żadaną informację publiczną - informację tę udostępnił stronie dopiero w dniu 6 lipca 2020 r., w odpowiedzi na kolejny wniosek M.K. (z dnia 16 czerwca 2020 r.), a więc już po wniesieniu skargi. Wcześniej natomiast, jak już wskazano, nie chcąc udostępnić wnioskowanej informacji publicznej - nie wydał w tym zakresie decyzji na podstawie art. 16 u.d.i.p., co spowodowało, że działał w sposób przewlekły. Ponadto należy zauważyć, że przepis art. 149 § 1 pkt 3 p.p.s.a. ma charakter ogólny i kompetencyjny, a w związku z tym zasadniczo nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej, chyba że skarżący kasacyjnie kwestionuje prawidłowość dokonanej przez Sąd pierwszej instancji wykładni tego przepisu, co w tej sprawie nie ma miejsca.

W ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego nie jest także zasadny zarzut naruszenia art. 149 § 1a p.p.s.a. Także w tym przypadku skarżący kasacyjnie, zarzucając błędną ocenę przewlekłości prowadzenia postępowania organu przez Sąd pierwszej instancji, co przełożyło się na treść rozstrzygnięcia i uznania przez Sąd, że przewlekłość w prowadzeniu postępowania miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa, jest zobowiązany powiązać ten zarzut z zarzutem naruszenia konkretnych przepisów, które określają terminy załatwienia sprawy i wykazać, że Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo przyjął, że przewlekłość w prowadzeniu postępowania miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa. Tymczasem organ podkreślił, że nie wykazał się całkowitą biernością, a jego działanie nie było pozbawione racjonalnego uzasadnienia i nie stanowiło przykładu rażącego odstąpienia od wykonania ustawowych obowiązków i ignorowania wnioskodawcy. Przy-

toczona argumentacja w żaden sposób nie podważa prawidłowości oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, który wyjaśnił, z jakich powodów uznał, że przewlekłość w prowadzeniu postępowania miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa. W tej sytuacji ocena Sądu pierwszej instancji nie narusza art. 149 § 1a p.p.s.a., gdyż takie rozstrzygnięcie jest zgodne z dyspozycją normy prawnej wynikającej z tego przepisu. Natomiast naruszenie powołanego przepisu jest zawsze następstwem uchybienia innym przepisom, czy to procesowym, czy też materialnym, których jednak w skardze kasacyjnej bezpośrednio w powiązaniu ze stawianym zarzutem naruszenia art. 149 § 1a p.p.s.a. nie powołano (por. wyroki NSA z dnia: 9 stycznia 2015 r., sygn. akt I OSK 638/14, 8 kwietnia 2015 r., sygn. akt I OSK 71/15, 24 kwietnia 2015 r., sygn. akt I OSK 1088/14, 29 kwietnia 2015 r., sygn. akt I OSK 1595/14, sygn. akt 1596/14, 12 stycznia 2018 r., sygn. akt I OSK 296/16, 19 stycznia 2018 r., sygn. akt I OSK 1649/17). Należy podkreślić, że w niniejszej sprawie zwłoka w rozpoznaniu wniosku M.K. z dnia 5 sierpnia 2019 r. wyniosła ponad 10 miesięcy. Tak znaczne przekroczenie ustawowego terminu do załatwienia sprawy, przy braku istotnych procesowych przeszkód do jej załatwienia, musi prowadzić do wniosku, że beczynność organu miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa. Na ocenę tę nie może wpłynąć charakter sprawy oraz podnoszona przez organ kwestia związana z wydanym przez Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych postanowieniem z dnia 29 lipca 2019 r. Jak już wyżej wskazano, skoro Szef Kancelarii Sejmu nie chciał udostępnić stronie wnioskowanej informacji publicznej z powodu związania ww. postanowieniem, to winien był wydać w ustawowym terminie stosowną decyzję administracyjną w tym zakresie. Natomiast jeśli później uznał, że przesłanka ta odpadła w dniu 24 stycznia 2020 r., tj. w związku z uchyleniem tego postanowienia i żądana przez wnioskodawcę informacja mogła zostać mu udostępniona, to winien był z urzędu i niezwłocznie poinformować o tym fakcie M.K. Tymczasem organ dokonał tego dopiero pismem z dnia 6 lipca 2020 r. i to nie z własnej inicjatywy, ale w odpowiedzi na kolejny wniosek (monit) M.K. w tej sprawie (z dnia 16 czerwca 2020 r.) - już po wniesieniu skargi do sądu administracyjnego.

Wobec powyższego uznać należało, że przewlekłość w prowadzeniu postępowania miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa, bowiem w sposób znaczący i jednoznaczny doszło do przekroczenia terminów określonych przepisami prawa na dokonanie danej czynności, a jednocześnie nie zasłyły okoliczności wyłączające winę organu za tę przewlekłość (por. wyrok NSA

z dnia 27 lutego 2019 r., sygn. akt I OSK 1440/17).

W konsekwencji uznania za niezasadne zarzutów naruszenia art. 149 § 1 pkt 3 i art. 149 § 1a p.p.s.a., nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut podnoszący naruszenie art. 151 p.p.s.a. Przepis ten jest tzw. przepisem wynikowym, który sąd administracyjny stosuje w przypadku nieuwzględnienia skargi. Skoro zostało już wykazane, że prawidłowo stwierdzono przewlekłość postępowania w niniejszej sprawie, to tym samym nie było podstaw do zastosowania art. 151 p.p.s.a.

Chybiony jest także zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 141 § 4 p.p.s.a. Zgodnie z treścią tego przepisu, uzasadnienie wyroku powinno zawierać zwięzłe przedstawienie stanu sprawy, zarzutów podniesionych w skardze, stanowisk pozostałych stron, podstawę prawną rozstrzygnięcia oraz jej wyjaśnienie. Uzasadnienie wyroku ma doniosłe znaczenie społeczne, jak i procesowe. Z jednej strony ma charakter informacyjny względem stron postępowania sądownoadministracyjnego. Strona, chcąc skutecznie zaskarżyć wyrok sądu pierwszej instancji musi poznać przyjęty przez sąd stan faktyczny sprawy oraz argumenty przemawiające za rozstrzygnięciem zawartym w zaskarżonym wyroku pozwalające na należyte wywiedzenie zarzutów skargi kasacyjnej. Z drugiej strony, uzasadnienie wyroku umożliwia Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu ocenę zasadności przesłanek, na których oparto zaskarżone orzeczenie. Jest to niezbędne dla przeprowadzenia prawidłowej kontroli instancyjnej. Zatem do sytuacji, kiedy wadliwość uzasadnienia wyroku może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, należy zaliczyć tę, gdy to uzasadnienie nie pozwala na kontrolę kasacyjną orzeczenia. Sytuacja ta nie ma miejsca w rozpoznawanej sprawie, ponieważ uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie wymagane prawem elementy oraz w sposób dostateczny wyjaśnia podstawy rozstrzygnięcia.

Z przedstawionych względów Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że skarga kasacyjna Szefa Kancelarii Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej podlega oddaleniu.

Na uwzględnienie nie zasługiwała również skarga kasacyjna M.K., w której zakwestionował pkt 3 zaskarżonego wyroku, zarzucając naruszenie art. 149 § 2 p.p.s.a., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i oddalenie skargi w zakresie wniosku skarżącego o zasądzenie na jego rzecz sumy pieniężnej w kwocie 500 zł. W jego ocenie, Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił funkcji dyscyplinującej oraz odszkodowawczej tej instytucji.

Zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego, Sądowi pierwszej in-

stancji nie można zarzucić naruszenia ww. przepisu. Zgodnie z art. 149 § 2 p.p.s.a., sąd, w przypadku, o którym mowa w § 1 (uwzględniając skargę na bezczynność lub przewlekłe prowadzenie postępowania), może ponadto orzec z urzędu albo na wniosek strony o wymierzeniu organowi grzywny w wysokości określonej w art. 154 § 6 lub przyznać od organu na rzecz skarżącego sumę pieniężną do wysokości połowy kwoty określonej w art. 154 § 6. Powyższe uprawnienie sądu w tym przedmiocie ma charakter fakultatywny, przy czym - jak słusznie wskazuje Sąd pierwszej instancji - ustawodawca nie powiązał stwierdzenia rażącego naruszenia prawa z obowiązkiem wymierzenia grzywny lub przyznania od organu sumy pieniężnej. Przepis art. 149 § 2 p.p.s.a. nie precyzuje charakteru przyznawanej kwoty pieniężnej, stanowiąc jedynie o „sumie pieniężnej”. Kwota ta, poza funkcją represyjną i prewencyjną, ma też znaczenie kompensacyjne. Oznacza to, iż ma ona na celu zadośćuczynienie za krzywdę, jaką strona poniosła wskutek wadliwie działającej administracji publicznej. W niniejszej sprawie nie zachodziła potrzeba zdyscyplinowania organu przedmiotowym środkiem prawnym, ponieważ ostatecznie udostępnił on na swojej stronie internetowej żadaną przez M.K. informację publiczną oraz pismem z dnia 6 lipca 2020 r. poinformował o tym fakcie wnioskodawcę. Ponadto z akt sprawy nie wynika, aby wnioskodawca doznał w związku z przewlekłością Szefa Kancelarii Sejmu krzywdy, którą należałoby zrekompensować. Jak już wskazano, rozstrzygnięcie w przedmiocie zasądzenia sumy pieniężnej jest fakultatywne, a więc oparte na instytucji uznania sędziowskiego, dlatego też ewentualna ingerencja sądu drugiej instancji w tę sferę dyskrecyjnej władzy sędziowskiej powinna być ograniczona do przypadków oczywistego, niebudzącego wątpliwości, przekroczenia granic takiego uznania. W realiach niniejszej sprawy nie mamy do czynienia z powyższą sytuacją.

Skarga kasacyjna M.K. podlega zatem oddaleniu.

Z tych względów Naczelny Sąd Administracyjny, na podstawie art. 184 p.p.s.a., orzekł, jak w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto w pkt 2 sentencji wyroku w oparciu o art. 207 § 2 p.p.s.a., odstępując od zasądzenia ich zwrotu na rzecz organu.

Sprawa została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym w trybie art. 15z4 ust. 3 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r. poz. 374 z późn. zm.).

Naczelny Sąd Administracyjny nie orzekł również o przyznaniu pełnomocnikowi skarżącego kasacyjnie M.K. wynagrodzenia na zasadzie prawa pomocy, bowiem wynagrodzenie dla pełnomocnika ustanowionego z urzędu za wykonaną pomoc prawną, należne od Skarbu Państwa (art. 250 p.p.s.a.), przyznawane jest przez wojewódzki sąd administracyjny w postępowaniu określonym w przepisach art. 258-261 p.p.s.a.

2.

Charakter protokołu z posiedzenia Komisji do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich. Odróżnienie informacji od nośnika informacji.

Informacja publiczna zawarta w dokumencie niemającym charakteru oficjalnego. Bezczywność w udostępnieniu informacji

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego

z dnia 16 grudnia 2022 r.

III OSK 1578/21

Naczelny Sąd Administracyjny w składzie:

Sędzia NSAZbigniew Ślusarczyk

Sędzia NSA Wojciech Jakimowicz (spr.)

Sędzia WSA (del.) Dariusz Chaciński

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2022 r. na rozprawie w Izbie Ogólnoadministracyjnej skargi kasacyjnej Komisji do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 11 kwietnia 2019 r., sygn. akt: II SAB/Wa 726/18 w sprawie ze skargi T.L.K. na bezczynność Komisji do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich w przedmiocie udostępnienia informacji publicznej oddała skargę kasacyjną.

oddała skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2019 r., sygn. akt: II SAB/Wa 726/18 po rozpoznaniu sprawy ze skargi T.L.K. na bezczynność Komisji do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich w przedmiocie rozpoznania wniosku z dnia 19 października 2018 r. o udostępnienie informacji publicznej, w punkcie pierwszym zobowiązał Komisję do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich do rozpoznania wniosku z dnia 19 października 2018 r. w części dotyczącej punktu 2, w punkcie drugim stwierdził, że bezczynność nie miała miejsca z rażącym naruszeniem prawa, w punkcie trzecim zasądził od Ministra Sprawiedliwości na rzecz skarżącego zwrot kosztów postępowania.

Wyrok ten zapadł w następującym stanie faktycznym i prawnym sprawy.

T.L.K. wystąpił w dniu 19 października 2018 r. do Komisji do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej z wnioskiem o udostępnienie sporządzonych zgodnie z art. 37a ustawy z dnia 9 marca 2017 r. o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych protokołów dotyczących nieruchomości warszawskich z posiedzeń Komisji w dniach:

1. 14 marca 2018 r., w trakcie którego wydane zostało postanowienie o wpisie ostrzeżenia do księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości przy ul. (...), sygn. (...);
2. 28 sierpnia 2018 r., w trakcie którego wydane zostało postanowienie o wpisie ostrzeżenia do księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości przy ul. (...), sygn. (...) oraz sygn. (...);
3. 1 października 2018 r., w trakcie którego wydane zostało postanowienie o wpisie ostrzeżenia do księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości przy Placu (...), sygn. (...).

Dyrektor Departamentu Prawa Administracyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości pismem z dnia 29 sierpnia 2018 r. odpowiedziała skarżącemu, że protokoły z prowadzonych przed Komisją do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich rozpraw nie stanowią informacji publicznej w rozumieniu przepisów ustawy. Zgodnie z art. 38 ust. 1 ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa w sprawach nieuregulowanych niniejszą ustawą stosuje się odpowiednio przepisy k.p.a. Protokoły są częścią indywidualnych postępowań administracyjnych, a mając więc na uwadze, że zgodnie z art. 73 § 1 k.p.a., prawo wglądu w akta sprawy, sporządzania z nich notatek, kopii lub odpisów (również po zakończeniu postępowania) przysługuje wyłącznie stronie, przekazanie odpisów protokołów będących częścią akt indywidualnych postępowań administracyjnych, których skarżący nie jest stroną, w trybie przepisów ustawy, nie jest możliwe.

T.L.K. wywiódł do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie skargę na bezczynność Komisji do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich w zakresie rozpoznania jego wniosku z dnia 19 października 2018 r., domagając się zobowiązania Komisji do udostępnienia informacji publicznej zgodnie z wnioskiem z dnia 19 października 2018 r. oraz zasądzenia od Komisji na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania.

W odpowiedzi na skargę Zastępcy Przewodniczącego Komisji wniósł o odrzucenie skargi z uwagi na niewyczerpanie środków zaskarżenia bądź jej oddalenie ze względu na bezzasadność skargi oraz o rozpoznanie sprawy na rozprawie. Organ wyjaśnił, że wnioskodawca wystąpił o udostępnienie protokołów sporządzonych zgodnie z art. 37a ustawy, tymczasem przepis ten dotyczy protokołu z przesłuchania osoby wezwanej na rozprawę lub posiedzenie Komisji. Dokumenty takie zatem nie powstały i chociaż udzielona odpowiedź nie była do końca precyzyjna, to jednak informacji publicznej nie stanowią dokumenty, które nie zostały nigdy sporządzone. We wskazanych we wniosku datach nie odbyły się posiedzenia z udziałem stron, świadków czy biegłych. Komisja wydała jedynie postanowienia nakazujące wpis ostrzeżenia w księgach wieczystych o podjętych czynnościach sprawdzających.

Komisja w odpowiedzi na wezwanie Sądu przekazała protokoły z trzech posiedzeń niejawnych z dnia 14 marca 2018 r., 28 sierpnia 2018 r. i 1 października 2018 r., w trakcie których wydane zostały postanowienia o wpisie ostrzeżeń do ksiąg wieczystych prowadzonych dla nieruchomości położonych przy ul. (.); (...) i Placu (...).

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyjaśniając brak podstaw do odrzucenia skargi oraz podstawy uznania Komisji za podmiot zobowiązany do udostępniania posiadanej informacji publicznej, stwierdził, że informacją publiczną jest treść dokumentów wytworzonych przez organy władzy publicznej i podmioty niebędące organami administracji publicznej, treść wystąpień, opinii i ocen przez nie dokonywanych niezależnie do jakiego podmiotu są one kierowane i jakiej sprawy dotyczą. Ponadto informację publiczną stanowi treść wszelkiego rodzaju dokumentów odnoszących się do organu władzy publicznej lub podmiotu niebędącego organem administracji publicznej, związanych z nimi bądź w jakikolwiek sposób dotyczących ich i są nimi zarówno treść dokumentów bezpośrednio przez nie wytworzonych jak i te, których używają przy realizacji przewidzianych prawem zadań, nawet jeżeli nie pochodzą wprost od nich. Niezależnie od powyższego, aby konkretna informacja posiadała walor informacji publicznej, musi się odnosić do sfery faktów.

Sąd wskazał, że analiza protokołów wykazuje, że stanowią one informację publiczną, skoro dotyczą sfery faktów, a ponadto są dokumentami wytworzonymi przez organ. Ponadto protokoły zostały sporządzone i przesłane do Sądu w aktach administracyjnych sprawy, tym samym została spełniona przesłanka przedmiotowa ustawy o dostępie do informacji pu-

blicznej. Sąd stwierdził jednak, że nie dopatrzył się w protokołach Komisji z dnia 14 marca oraz z dnia 1 października 2018 r. wskazanych w nich postanowień dotyczących podanych lokalizacji nieruchomości i o wymienionych numerach, jednak w protokole Komisji z dnia 28 sierpnia 2018 r. ujęte jest zawarte we wniosku postanowienie dotyczące wskazanej w nim lokalizacji, w związku z czym organ pozostawał bezczynny w rozpoznaniu wniosku w tym zakresie. Skoro zaś żądane protokoły znajdowały się w posiadaniu Komisji i skarżący wnosił o ich udostępnienie, to mimo że nie zostały one sporządzone w trybie powoływanego we wniosku przepisu art. 37a ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji restrykcyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, organ powinien był wezwać skarżącego - w myśl art. 38 powyższej ustawy - do sprecyzowania wniosku.

Zdaniem Sądu organ podjął działania w sprawie i prowadził ze skarżącym korespondencję przedstawiając swoje stanowisko, co nie wskazuje, aby stwierdzona bezczynność miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wywiodła Komisja do spraw restrykcyjności nieruchomości warszawskich, zaskarżając ten wyrok w całości, wnosząc o rozpoznanie skargi kasacyjnej na rozprawie, uchylenie wyroku i oddalenie skargi, zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego oraz zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy oraz przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 149 § 1 pkt 1 i 3 oraz § 1a p.p.s.a. w zw. z art. 15 ust. 1 i 2 w zw. z art. 24a ust. 1 ustawy z dnia 9 marca 2017 r. o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji restrykcyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa w zw. z art. 1 ust. 1 w zw. z art. 2 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 lit. a i ust. 2 w zw. z art. 13 ust. 1 w zw. z art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej w zw. z art. 38 ust. 2 ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji restrykcyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, poprzez uwzględnienie skargi i zobowiązanie Komisji do rozpoznania wniosku T.L.K. w części dotyczącej punktu 2, co stanowiło konsekwencję przyjęcia, że wymienione we wniosku protokoły z posiedzeń Komisji są dokumentami urzędowymi stanowiącymi informację publiczną podlegającą udostępnieniu, podczas gdy wskazane protokoły stanowią dokumenty wewnętrzne Komisji, przedstawiające sam przebieg posiedzenia, które nie mają wpływu na jakiegokolwiek rozstrzygnięcie wydawane przez Komisję, gdyż posiadają jedynie charakter czynności

techniczno-porządkowych (pomocniczych), co powoduje, że nie stanowią one informacji publicznej w rozumieniu ustawy o dostępie do informacji publicznej;

2. art. 149 § 1 pkt 1 i 3 oraz § 1a Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi poprzez przyjęcie, że Komisja pozostawała w beczynności w rozpoznaniu wniosku T.L.K., co skutkowało uwzględnieniem skargi, podczas gdy organ w terminach określonych przez art. 13 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej wystosował do wnioskodawcy stosowne pismo wskazując, że dokumenty żądane przez skarżącego we wniosku z dnia 19 października 2018 r. nie stanowią informacji publicznej, co powoduje, że Komisja nie pozostawała w beczynności;
3. art. 1 ust. 1 w zw. z art. 2 ust. 1 w zw. z art. 3 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 lit. a i ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej, poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że treść wszelkich dokumentów sporządzanych przez organ obowiązany do udostępnienia informacji publicznej i wykorzystywanych przez ten organ przy wykonywaniu zadań publicznych, podlega udostępnieniu jako informacja publiczna oraz poprzez przyjęcie, że wszelkie nośniki danych stanowią same w sobie informację publiczną, a nie dane jakie są na nich zawarte, a tym samym uznanie, że wnioscowane przez skarżącego protokoły stanowią informację publiczną w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej, a w konsekwencji przyjęcie, że nie udostępniając wnioskowanych dokumentów Komisja pozostawała w beczynności, podczas gdy zgodnie z powołanymi przepisami treść dokumentu podlega udostępnieniu jedynie w odniesieniu do dokumentów urzędowych, natomiast wnioskowane protokoły jako dokumenty wewnętrzne nie stanowią dokumentu urzędowego, a przez to nie stanowią informacji publicznej i nie podlegają udostępnianiu w trybie przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że, jak wynika z projektu ustawy z dnia 9 marca 2017 r. o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, rezultat czynności sprawdzających ma stanowić asumpt do wszczęcia z urzędu i przeprowadzenia przez Komisję właściwego postępowania rozpoznawczego. Czynności sprawdzające stanowią wewnątrzadministracyjną wstępną formę aktywności Komisji, składającą się z szeregu czynności o charakterze materialno-technicznym, których celem jest ustalenie, czy w związku z wydaniem decyzji reprivatyzacyjnej istnieją podstawy do wszczęcia postępowania rozpoznawczego. Nie mają charakteru sforma-

lizowanego, a jedynym aktem podejmowanym w ich toku przez Komisję jest wydanie postanowienia o zabezpieczeniu czynności sprawdzających przez wpis ostrzeżenia do księgi wieczystej (art. 24a ust. 1 ustawy). W zamiarze ustawodawcy, wyposażenie Komisji w możliwość przeprowadzania czynności sprawdzających miało służyć odformalizowaniu postępowania w sytuacjach, gdy zachodzi konieczność zbadania stanu faktycznego poza ramami wyznaczonymi przez przepisy k.p.a., a istota czynności sprawdzających w świetle art. 15 ustawy polega na prowadzeniu kontroli „w sprawie decyzji reprivatyzacyjnej”. W toku czynności sprawdzających, Komisja dokonuje analizy akt postępowania, informacji, dokumentacji czy też stanowiska przekazanego organowi w trybie art. 12 i 14 ustawy. Co istotne, rezultatem czynności sprawdzających może być jedynie uprawdopodobnienie, że wydanie decyzji reprivatyzacyjnej miało miejsce z naruszeniem prawa. Dopiero wówczas Komisja może podjąć dalsze kroki celem wszczęcia postępowania nadzwyczajnego przewidzianego w art. 16 ustawy, w którym dochodzi do merytorycznego rozpoznania konkretnego przypadku. Do czynności sprawdzających nie stosuje się też przepisów k.p.a.

Chociaż więc Komisja jest podmiotem zobowiązanym do udzielania informacji publicznej to nie każdy, najdrobniejszy nawet przejaw tej działalności i nie każdy wytworzony przez organ „dokument” zawiera informację publiczną. Protokół objęty punktem drugim żądania wniosku przedstawia tylko sam techniczny fakt poddania pod naradę i głosowanie w zakresie rozważenia dokonania wpisu ostrzeżenia o podjęciu czynności sprawdzających w sprawie nieruchomości położonej przy ul. (...) w Warszawie, jak również odnotowuje wynik głosowania wraz z końcowym rezultatem, jeśli chodzi o rozkład poszczególnych głosów wśród członków Komisji. Brak w nim jakichkolwiek informacji dotyczących przyczyn podjęcia czynności sprawdzających, przebiegu narady i głosowania, przedstawienia poszczególnych głosów czy też racji (stanu faktycznego) stojących u wyniku głosowania. Wprawdzie żądany protokół z posiedzenia Komisji z dnia 28 sierpnia 2018 r. (podobnie jak pozostałe objęte wnioskiem) zawiera liczne odniesienia do konkretnych spraw, ale jeżeli nawet dokumentuje w części sferę faktów, to w istocie stanowi przejaw czynności o charakterze organizacyjno-porządkowym, będąc pozbawionym jakiegokolwiek waloru oficjalności.

Strona skarżąca kasacyjnie wskazała, że wbrew zapatrywaniom Sądu wojewódzkiego, protokoły z posiedzeń Komisji nie stanowią dokumentu urzędowego, ponieważ nie wynika z samej ustawy o szczególnych zasadach

usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, czy też Zarządzenia Ministra Sprawiedliwości dnia 10 kwietnia 2018 r. w sprawie regulaminu działania Komisji do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich, aby były one kierowane do innego podmiotu, lub składane do akt sprawy - w przypadku czynności sprawdzających nie można mówić o sprawie administracyjnej. Będąc natomiast dokumentem wewnętrznym, protokół służy jedynie utrwaleniu przebiegu posiedzenia Komisji przez pracowników Departamentu Ministerstwa Sprawiedliwości organizującego pracę Komisji oraz dla gromadzenia informacji, które mogą być potencjalnie dopiero w przyszłości wykorzystane w konkretnej - przyszłej sprawie, tj. wszczęciu trybu rozpoznawczego. Wskazuje na to także wprost umieszczenie § 54 ust. 1 i 2 Regulaminu w Rozdziale 8, który reguluje czynności techniczne i porządkowe.

Wszystkie powyższe okoliczności wskazują, zdaniem strony skarżącej kasacyjnie, że protokół z dnia 28 sierpnia 2018 r. (podobnie jak protokoły z posiedzeń mających miejsce w dniach 14 marca 2018 r. i 1 października 2018 r.) jest dokumentem nieprzesądającym o kierunku działania Komisji, ma przy tym charakter jedynie pomocniczo-techniczny (organizacyjno-porządkowy) i stanowi wyraz działalności ukierunkowanej jedynie pośrednio na realizowanie zadań i kompetencji publicznych - nie wpływa w żaden sposób na proces prowadzący do wydania decyzji w postępowaniu przed Komisją, nie przesądza o treści rozstrzygnięcia, przez co ma znamiona dokumentu wewnętrznego, który nie jest nośnikiem informacji publicznej. Tym samym, protokołów z posiedzeń niejawnych Komisji w zakresie czynności sprawdzających nie można zaliczyć do dokumentów urzędowych zawierających informację publiczną - tym bardziej udostępnianego w całości, skoro udostępnieniu podlegają określonego rodzaju informacje, a nie akta czy znajdujące się w nich dokumenty.

Odpowiedzi na skargę kasacyjną nie wniesiono.

Naczelny Sąd Administracyjny zważył, co następuje:

Z uwagi na wniosek Komisji do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich i stosownie do treści art. 15zsz4 ust. 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2021 r. poz. 2095 z późn. zm.) sprawę rozpoznano na rozprawie.

Zgodnie z art. 183 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2022 r. poz. 329) - dalej p.p.s.a., Naczelny Sąd Administracyjny rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej, bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. W sprawie nie występują, enumeratywnie wyliczone w art. 183 § 2 p.p.s.a., przesłanki nieważności postępowania sądownoadministracyjnego. Z tego względu, przy rozpoznaniu sprawy, Naczelny Sąd Administracyjny związany był granicami skargi kasacyjnej.

Skargę kasacyjną można oprzeć na następujących podstawach:

1. naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie,
2. naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 174 p.p.s.a.).

Granice skargi kasacyjnej wyznaczają wskazane w niej podstawy.

Wniesiona w niniejszej sprawie skarga kasacyjna została oparta na zarzutach naruszenia przepisów postępowania oraz naruszenia prawa materialnego. W sytuacji, gdy skarga kasacyjna zarzuca naruszenie prawa materialnego oraz naruszenie przepisów postępowania, co do zasady w pierwszej kolejności rozpoznaniu podlegają zarzuty naruszenia przepisów postępowania (por. wyrok NSA z dnia 27 czerwca 2012 r., II GSK 819/11, LEX nr 1217424; wyrok NSA z dnia 26 marca 2010 r., II FSK 1842/08, LEX nr 596025; wyrok NSA z dnia 4 czerwca 2014 r., II GSK 402/13, LEX nr 1488113), gdyż dopiero po przesądzeniu, że stan faktyczny sprawy został ustalony w sposób prawidłowy, możliwe jest badanie zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego.

W ramach pierwszego zarzutu skargi kasacyjnej wskazano na art. 149 § 1 pkt 1 i 3 oraz § 1a p.p.s.a. w zw. z art. 15 ust. 1 i 2 w zw. z art. 24a ust. 1 ustawy z dnia 9 marca 2017 r. o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa (Dz. U. z 2021 r. poz. 795) w zw. z art. 1 ust. 1 w zw. z art. 2 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 lit. a i ust. 2 w zw. z art. 13 ust. 1 w zw. z art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. z 2022 r. poz. 902) - dalej: u.d.i.p., w zw. z art. 38 ust. 2 ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych, upatrując naruszenia tych przepisów w uwzględnieniu skargi i zobowiązaniu Komisji do rozpoznania wniosku T.L.K. w części dotyczącej punktu 2, co stanowiło konsekwencję przyjęcia, że wymienione we wniosku

protokoły z posiedzeń Komisji są dokumentami urzędowymi stanowiącymi informację publiczną podlegającą udostępnieniu, podczas gdy wskazane protokoły stanowią dokumenty wewnętrzne Komisji, przedstawiające sam przebieg posiedzenia, które nie mają wpływu na jakiegokolwiek rozstrzygnięcie wydawane przez Komisję, gdyż posiadają jedynie charakter czynności techniczno-porządkowych (pomocniczych), co powoduje, że nie stanowią one informacji publicznej w rozumieniu ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Treść powyższego zarzutu wskazuje zatem, że dotyczy on wadliwego stwierdzenia przez Sąd podstaw do uwzględnienia skargi jako konsekwencji przeprowadzenia błędnej wykładni, skutkującej z kolei błędnym zastosowaniem prawa materialnego. Ocena tak postawionego zarzutu, w którym w zakresie przepisów postępowania ograniczono się wyłącznie do przepisów, zawierających normy wynikowe, na podstawie których Sąd zobowiązuje organ do konkretnych działań, stwierdza beczynność oraz jej charakter, może być dokonana dopiero po rozważeniu podniesionych zarzutów naruszenia prawa materialnego. Od ich zasadności zależy bowiem odpowiedź na pytanie, czy Sąd miał podstawy do uwzględnienia wniesionej skargi.

Z tego względu, zachowując wskazaną wyżej kolejność rozpatrywania zarzutów skargi kasacyjnej, w pierwszej kolejności ocenie podlegał drugi zarzut skargi kasacyjnej jako zarzut dotyczący wyłącznie naruszenia przepisów postępowania, następnie zarzut trzeci jako zarzut błędnej wykładni, i wreszcie zarzut pierwszy jako zarzut niewłaściwego zastosowania prawa materialnego na skutek jego błędnej wykładni.

W ramach drugiego zarzutu skargi kasacyjnej strona skarżąca kasacyjnie wskazuje na art. 149 § 1 pkt 1 i 3 oraz § 1a oraz art. 13 ust. 2 u.d.i.p. upatrując naruszenia tych przepisów w niezasadnym przyjęciu, że Komisja pozostawała w beczynności w rozpoznaniu wniosku T.L.K., co skutkowało uwzględnieniem skargi, podczas gdy organ w terminach zakreślonych przez art. 13 ust. 2 u.d.i.p. wystosował do wnioskodawcy stosowne pismo wskazując, że dokumenty żądane przez skarżącego we wniosku z dnia 19 października 2018 r. nie stanowią informacji publicznej.

Zarzut powyższy nie mógł odnieść skutku w realiach niniejszej sprawy.

W odniesieniu do tego zarzutu należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że w sposób wskazany w treści omawianego zarzutu Sąd I instancji nie mógł naruszyć art. 149 § 1a p.p.s.a. Zgodnie z tym przepisem, „ (...) sąd stwierdza, czy beczynność organu lub przewlekłe prowadzenie postępowania przez organ miały miejsce z rażącym naruszeniem prawa”.

Przepis ten odnosi się zatem do kwestii stopnia nielegalności stwierdzonej wcześniej bezczynności organu, a nie samej kwalifikacji zachowania organu jako bezczynności, a zasadność tej właśnie kwalifikacji zakwestionowano w treści omawianego zarzutu. Ponadto zauważyć trzeba, że w punkcie drugim zaskarżonego w całości wyroku Sąd orzekł, że bezczynność organu nie miała znamion rażącego naruszenia prawa, a w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, które jest wymaganą częścią składową skargi kasacyjnej, mającą zawierać wyjaśnienie stawianych zarzutów brakuje argumentacji, na podstawie której można byłoby wywnioskować w czym skarżąca kasacyjnie upatruje naruszenia art. 149 § 1a p.p.s.a. poprzez stwierdzenie Sądu, że bezczynność organu nie miała miejsca z rażącym naruszeniem prawa.

Omawiany zarzut okazał się nieskuteczny również jako zarzut naruszenia art. 149 § 1 pkt 1 i 3 p.p.s.a. w związku z art. 13 ust. 2 u.d.i.p. Strona skarżąca kasacyjnie podnosi w treści omawianego zarzutu, że „organ w terminach określonych przez art. 13 ust. 2 u.d.i.p. wystosował do wnioskodawcy stosowne pismo wskazując, że dokumenty żądane przez skarżącego we wniosku z dnia 19 października 2018 r. nie stanowią informacji publicznej, co powoduje, że Komisja nie pozostawała w bezczynności”. Tymczasem treść art. 13 ust. 2 u.d.i.p. odnosi się do maksymalnego terminu, w którym powinna być udostępniona informacja publiczna i obowiązku organu do powiadomienia wnioskodawcy o przyczynie, która spowodowała brak możliwości udostępnienia informacji niezwłocznie, stanowiąc, że „Jeżeli informacja publiczna nie może być udostępniona w terminie określonym w ust. 1, podmiot obowiązany do jej udostępnienia powiadamia w tym terminie o powodach opóźnienia oraz o terminie, w jakim udostępni informację, nie dłuższym jednak niż 2 miesiące od dnia złożenia wniosku”. Powyższy art. 13 ust. 2 u.d.i.p. nie mógł więc stanowić podstawy zarzutu wadliwego uznania przez Sąd, że organ pozostawał w bezczynności uzasadnianego twierdzeniem strony skarżącej kasacyjnie, że organ poinformował wnioskodawcę o swoim stanowisku (uznanym przez Sąd za błędne) w terminie określonym art. 13 ust. 2 u.d.i.p. Sama bowiem okoliczność odpowiedzi organu w ustawowym terminie na wniosek nie musi automatycznie oznaczać, że organ nie popadnie w stan bezczynności. Jeśli bowiem organ twierdzi, że żądana informacja nie jest informacją publiczną i takie twierdzenie zawiera w odpowiedzi na wniosek, a twierdzenie to nie znajduje podstaw, bo w istocie żądana informacja jest informacją publiczną, to organ pomimo wystosowanej odpowiedzi na wniosek pozostaje w bezczynności w udostępnieniu tej informacji. Tym samym nie mógł

odnieć skutku w powiazaniu z art. 13 ust. 2 u.d.i.p. zarzut naruszenia art. 149 § 1 pkt 1 i 3 p.p.s.a. poprzez uwzględnienie skargi na bezczynność.

Nieskuteczny okazał się również trzeci zarzut skargi kasacyjnej, tj. zarzut błędnej wykładni art. 1 ust. 1 w zw. z art. 2 ust. 1 w zw. z art. 3 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 lit. a i ust. 2 u.d.i.p. Błędnej wykładni tych przepisów strona skarżąca kasacyjnie upatruje w przyjęciu, że „treść wszelkich dokumentów sporządzanych przez organ obowiązany do udostępnienia informacji publicznej i wykorzystywanych przez ten organ przy wykonywaniu zadań publicznych, podlega udostępnieniu jako informacja publiczna” oraz w przyjęciu, że „wszelkie nośniki danych stanowią same w sobie informację publiczną, a nie dane jakie są na nich zawarte”, a w konsekwencji w błędnym uznaniu, że „wnioskowane przez skarżącego protokoły stanowią informację publiczną w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej”, a Komisja nie udostępniając wnioskowanych dokumentów pozostawała w bezczynności. Zdaniem strony skarżącej kasacyjnie treść dokumentu podlega udostępnieniu jedynie w odniesieniu do dokumentów urzędowych, natomiast wnioskowane protokoły jako dokumenty wewnętrzne nie stanowią dokumentu urzędowego, a przez to nie stanowią informacji publicznej i nie podlegają udostępnianiu w trybie przepisów u.d.i.p.

W odniesieniu do tego zarzutu należy stwierdzić, że analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie potwierdza, aby Sąd I instancji przyjął, że treść wszelkich dokumentów sporządzanych przez organ i wykorzystywanych przez organ przy wykonywaniu zadań publicznych podlega udostępnieniu. Sąd nie wyraził także stanowiska, że wszelkie nośniki danych stanowią same w sobie informację publiczną. Dokonując wykładni pojęcia informacji publicznej Sąd I instancji przyjął, że informacją publiczną jest „treść dokumentów wytworzonych przez organy władzy publicznej i podmioty niebędące organami administracji publicznej, treść wystąpień, opinii i ocen przez nie dokonywanych niezależnie do jakiego podmiotu są one kierowane i jakiej sprawy dotyczą” oraz, że „informacją publiczną stanowi treść wszelkiego rodzaju dokumentów odnoszących się do organu władzy publicznej lub podmiotu niebędącego organem administracji publicznej związanych z nimi bądź w jakikolwiek sposób dotyczących ich i są nimi zarówno treść dokumentów bezpośrednio przez nie wytworzonych jak i te, których używają przy realizacji przewidzianych prawem zadań, nawet jeżeli nie pochodzą wprost od nich” (str. 12 uzasadnienia). Sąd wskazał, że ustawodawca przewidział wyjątki od jawności informacji publicznej, co

skutkować może wydaniem decyzji o odmowie udostępnienia informacji publicznej lub udostępnieniem informacji w wersji zanonimizowanej (str. 13 uzasadnienia). Sąd nie przyjął zatem, że treść wszelkich dokumentów sporządzonych przez organ podlega udostępnieniu ani nie stwierdził, że informację publiczną stanowią wszelkie nośniki danych. Podstawą stwierdzenia przez Sąd, że organ pozostawał w bezczynności było uznanie, że informacja objęta wnioskiem, jako dotycząca sfery faktów i zawarta w dokumencie wytworzonym przez organ stanowi informację publiczną. Skoro zatem Sąd nie wyraził w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stanowiska przypisywanego mu przez stronę skarżącą kasacyjnie, to nie mógł w ten sposób naruszyć przez błędną wykładnię jakichkolwiek przepisów, w tym i tych, które zostały objęte treścią omawianego zarzutu.

Dodatkowo zauważyć trzeba, że skarżąca kasacyjnie podnosząc, że wnioskowane protokoły, jako dokumenty wewnętrzne, nie stanowią informacji publicznej kwestionuje w istocie ustalenia i oceny w zakresie stanu faktycznego. Zarzuca bowiem wadliwą ocenę konkretnego wniosku, chcąc podważyć prawidłowość dokonanej przez Sąd I instancji kwalifikacji i oceny treści tego wniosku z punktu widzenia jej podpadania pod zakres pojęcia informacji publicznej. W związku z taką konstrukcją zarzutu należy przypomnieć, że próba zwalczenia ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji nie może skutecznie następować przez zarzut naruszenia prawa materialnego (zob. wyrok NSA z dnia 29 stycznia 2013 r., I OSK 2747/12, LEX nr 1269660; wyrok NSA z dnia 6 marca 2013 r., II GSK 2327/11, LEX nr 1340137). Ocena zarzutu prawa materialnego może być dokonana wyłącznie na podstawie konkretnego stanu faktycznego, nie zaś na podstawie stanu faktycznego, który skarżący uznaje za prawidłowy (zob. wyrok NSA z dnia 6 marca 2013 r., II GSK 2328/11, LEX nr 1340138; wyrok NSA z dnia 14 lutego 2013 r., II GSK 2173/11, LEX nr 1358369). Jeżeli strona skarżąca kasacyjnie uważa, że ustalenia faktyczne są błędne, ponieważ wadliwie oceniono treść złożonego wniosku, to zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego błędne zastosowanie w konsekwencji wadliwej wykładni należy ocenić jako co najmniej przedwczesny, a przez to nieskuteczny. Zarzut naruszenia prawa materialnego nie może opierać się na wadliwym (kwestionowanym przez stronę) ustaleniu faktu (zob. wyrok NSA z dnia 13 marca 2013 r., II GSK 2391/11, LEX nr 1296051), a wniosek inicjujący postępowanie o udostępnienie informacji publicznej i podlegający ocenie w tym postępowaniu wchodzi właśnie w zakres stanu faktycznego sprawy. Błędne zastosowanie (bądź niezastosowanie) przepi-

sów materialnoprawnych (również jako następstwo ich błędnej wykładni) zasadniczo każdorazowo pozostaje w ścisłym związku z ustaleniami stanu faktycznego sprawy i może być wykazane pod warunkiem wcześniejszego obalenia tych ustaleń czy też szerzej - dowiedzenia ich wadliwości.

Ponadto zarzut naruszenia szeregu przepisów prawa materialnego - odnoszących się do pojęcia informacji publicznej, prawa do jej uzyskania oraz skorelowanego z nim obowiązku zobowiązanych podmiotów do udostępniania informacji publicznej - został uzasadniony stanowiskiem strony skarżącej kasacyjnie, że „zgodnie z powołanymi przepisami” treść dokumentu podlega udostępnieniu jedynie w odniesieniu do dokumentów urzędowych, natomiast wnioskowane protokoły jako dokumenty wewnętrzne nie stanowią dokumentu urzędowego, a przez to nie stanowią informacji publicznej. Oczywiście jest, że powołana argumentacja nie była adekwatna wobec powołanych przepisów odnoszących się wprost do realizacji prawa dostępu do informacji publicznej, czyli przepisów art. 2 ust. 1 u.d.i.p. (stanowiącego, że od osoby wykonującej prawo do informacji publicznej nie wolno żądać wykazania interesu prawnego lub faktycznego) w zw. z art. 3 ust. 1 pkt 1 i 2 u.d.i.p. (stanowiącym, że prawo do informacji publicznej obejmuje uprawnienia do uzyskania informacji publicznej, w tym uzyskania informacji przetworzonej w takim zakresie, w jakim jest to szczególnie istotne dla interesu publicznego oraz prawo wglądu do dokumentów urzędowych). Przepisy te nie mogły być naruszone wskutek uznania przez Sąd, że organ wadliwie ocenił treść wniosku jako niedotyczącą informacji publicznej. Nie był też skuteczny zarzut naruszenia art. 1 ust. 1 oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 lit. a oraz ust. 2 u.d.i.p. uzasadniony twierdzeniem strony skarżącej kasacyjnie, że udostępnieniu podlegają wyłącznie dokumenty urzędowe, zaś wnioskowane protokoły, tj. konkretne protokoły wskazane w treści wniosku nie stanowią dokumentu urzędowego. Ponownie podkreślić należy, że w ten sposób strona skarżąca kasacyjnie usiłowała zakwestionować stan faktyczny za pomocą zarzutów naruszenia prawa materialnego, co czyniło zarzut nieskutecznym.

Na tle powyższych uwag odnoszących się do zarzutu 2 i zarzutu 3 skargi kasacyjnej należy powrócić do oceny zarzutu nr 1, tj. zarzutu niewłaściwego zastosowania wskazanych w tym zarzucie przepisów polegającego na przyjęciu, że „wymienione we wniosku protokoły z posiedzeń Komisji są dokumentami urzędowymi stanowiącymi informację publiczną podlegającą udostępnieniu, podczas gdy wskazane protokoły stanowią dokumenty wewnętrzne Komisji, przedstawiające sam przebieg posiedzenia, które nie

mają wpływu na jakiegokolwiek rozstrzygnięcie wydawane przez Komisję, gdyż posiadają jedynie charakter czynności techniczno-porządkowych (pomocniczych), co powoduje, że nie stanowią one informacji publicznej w rozumieniu ustawy o dostępie do informacji publicznej”.

W odniesieniu do tak skonstruowanego zarzutu należy zwrócić uwagę, że w treści tego zarzutu strona skarżąca kasacyjnie ujęła zarówno przepisy postępowania, jak i przepisy prawa materialnego, nie przyporządkowując ich prawidłowo do wskazanych w skardze kasacyjnej podstaw kasacyjnych, przy tym naruszeń przepisów postępowania - art. 149 § 1 pkt 1 i 3 oraz § 1a p.p.s.a. upatrując jako konsekwencji naruszeń prawa materialnego. Zarzut dotyczył zatem wyłącznie wydania błędnego w ocenie skarżącej kasacyjnie rozstrzygnięcia w wyniku wadliwego zastosowania prawa materialnego - w wyniku przyjęcia, że wymienione we wniosku protokoły z posiedzeń Komisji są dokumentami urzędowymi stanowiącymi informację publiczną. W związku z powyższą konstrukcją zarzutu wskazać trzeba, że Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie „nie dopatrzył się” w protokołach Komisji z dnia 14 marca 2018 r. i z dnia 1 października 2018 r. wskazanych we wniosku postanowień dotyczących podanych lokalizacji nieruchomości i o wymienionych sygnaturach a w konsekwencji ocenie beczynności poddał wyłącznie punkt drugi wniosku. Przedmiotem rozstrzygnięcia nie stały się więc protokoły „wymienione we wniosku”, jak wskazuje skarżąca kasacyjnie, lecz wyłącznie jeden protokół. Ponadto zarzut wadliwego uznania, że organ pozostawał w beczynności w rozpatrzeniu punktu drugiego wniosku nie mógł być uzasadniony twierdzeniem o naruszeniu przez Sąd przepisów ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa, których Sąd nie stosował. Zarzut ten nie mógł być także usprawiedliwiony naruszeniem wymienionych w nim przepisów u.d.i.p. za wyjątkiem art. 6 ust. 2 u.d.i.p., którego treść odnosi się do definicji dokumentu urzędowego. Oceniając zarzut naruszenia art. 6 ust. 2 u.d.i.p. poprzez kwalifikację protokołu posiedzenia organu administracji jako dokumentu urzędowego, uznać jednak należy, że zarzut ten także nie mógł odnieść skutku. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w zaskarżonym wyroku nie stwierdził nigdzie, aby protokół z dnia 28 sierpnia 2018 r. stanowił dokument urzędowy. Podstawą rozstrzygnięcia Sądu było uznanie, że stanowi on dokument wytworzony przez organ władzy publicznej i dotyczy sfery faktów. Argumentacja skargi kasacyjnej wskazująca na wadliwe przyjęcie przez Sąd, że dokument ten posiada cechy dokumentu

urzędowego w rozumieniu przepisu art. 6 ust. 2 u.d.i.p. nie mogła być skuteczna wobec stanowiska zajętego przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie. Sądowi I instancji nie można było zatem zarzucić wadliwego rozstrzygnięcia o zaistniałej bezczynności, skoro nie podważono skutecznie stanowiska Sądu, że żądany dokument w swojej postaci i treści stanowił informację publiczną.

W ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego, wobec konstrukcji omawianego zarzutu, odniesienie się do podniesionej w nim kwestii może mieć wyłącznie charakter generalny przy uwzględnieniu, że w skardze kasacyjnej nie podważono skutecznie ani prawidłowości wykładni prawa materialnego ani ustaleń i ocen w zakresie stanu faktycznego sprawy. Należy zatem stwierdzić, że nie znajduje podstaw generalne i bezwarunkowe twierdzenie strony skarżącej kasacyjnie, że udostępnieniu podlegają wyłącznie dokumenty urzędowe. Wyrażonemu stanowisku skarżąca kasacyjnie sama zresztą przeczy w uzasadnieniu skargi kasacyjnej wskazując, że „nie wszystkie dokumenty wewnętrzne mogą stanowić informację publiczną”. Strona skarżąca kasacyjnie niekonsekwentnie przyjmuje więc, że istnieją dokumenty, które mają charakter wewnętrzny, a jednak mogą zawierać informację publiczną. Z tym zaś stanowiskiem należy się zgodzić. O zakwalifikowaniu określonej informacji do informacji publicznej podlegającej udostępnieniu decyduje bowiem kryterium przedmiotowe, a więc treść i charakter informacji. O ile zgodzić należy się z twierdzeniami skargi kasacyjnej, że dokument wewnętrzny nie ma charakteru oficjalnego, a w związku z tym nie spełnia on przesłanek określonych w art. 6 ust. 2 u.d.i.p., to nie wyklucza to, że w jego treści może występować informacja publiczna. Informacja publiczna obejmuje swoim znaczeniem znacznie szerszy zakres pojęciowy niż dokumenty urzędowe. To, że dokument urzędowy zawiera w sobie informację publiczną, a będąc dokumentem urzędowym jego treść podlega udostępnieniu, nie oznacza, że informacji publicznej nie zawierają inne dokumenty, które charakteru oficjalności nie mają. Przesądzające znaczenie ma bowiem dokonanie oceny, czy dokument zawiera informację publiczną. Odrębną kwestią jest wówczas rozważenie, czy udostępnieniu podlega także postać dokumentu. Od pojęcia informacji należy bowiem odróżnić jej nośnik, czyli formę, w jakiej ta informacja występuje.

Wywody skargi kasacyjnej odnoszące się szeroko do zasad prowadzenia czynności sprawdzających przed wszczęciem postępowania wyjaśniającego prowadzonego na podstawie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji repywatyzacyjnych dotyczących nieruchomości

warszawskich mające uzasadnić tezę, że protokoły z posiedzeń Komisji sporządzone na etapie prowadzonych czynności sprawdzających stanowią dokument wewnętrzny nie mogły prowadzić do uwzględnienia zajętego przez skarżącą kasacyjnie stanowiska. Naczelny Sąd Administracyjny wielokrotnie wyjaśniał, że dokumenty, które mają charakter organizacyjny, czy porządkowy oraz takie, które służą gromadzeniu i wymianie informacji oraz uzgadnianiu stanowisk i poglądów, czy wreszcie dokumenty zawierające informacje o charakterze roboczym nie podlegają udostępnieniu w ramach zgłoszonego żądania wniosku o dostęp do informacji publicznej. Służą one wprowadzić realizacji zadania publicznego, ale nie przesądzają o kierunkach działania organu. Wbrew stanowisku strony skarżącej kasacyjnie protokoły z posiedzeń, nie mają takiego charakteru. Skarżąca kasacyjnie w uzasadnieniu skargi kasacyjnej sama zauważa, że protokoły dokumentują „częściowo” sferę faktów, zawierając liczne odniesienia do konkretnych spraw. Zauważa także, że protokół dokumentuje fakt poddania pod naradę i głosownie rozważenie dokonania wpisu ostrzeżenia o podjęciu czynności sprawdzających oraz odnotowuje wynik głosowania. To, że według strony skarżącej kasacyjnie protokół nie zawiera informacji dotyczących przyczyn podjęcia czynności sprawdzających, przebiegu narady i głosowania, przedstawienia poszczególnych głosów czy racji stojących u wyniku głosowania, nie czyni go dokumentem wewnętrznym o charakterze organizacyjno-porządkowym, a nawet gdyby tak było, to z wyżej wymienionych wywodów wynika, że wewnętrzny charakter dokumentu nie wykluczałby automatycznie możliwości zawarcia w nim informacji publicznej. Naczelny Sąd Administracyjny stwierdza jednak, że protokołom z posiedzeń Komisji do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich charakteru wyłącznie organizacyjno-porządkowego nie można przypisać.

Jak wynika z treści art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 9 marca 2017 r. o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa (Dz. U. z 2021 r. poz. 795) Komisja przeprowadza czynności sprawdzające z urzędu i czynności te mogą doprowadzić do wszczęcia postępowania rozpoznawczego (art. 15 ust. 2 powołanej ustawy). Okoliczność podnoszona przez stronę skarżącą kasacyjnie, że czynności sprawdzające są podejmowane przed wszczęciem postępowania administracyjnego, jakim jest postępowanie rozpoznawcze jest bez znaczenia dla oceny charakteru protokołu jako dokumentu zawierającego informacje publiczne. Skoro w ramach prowadzonych czynności sprawdzających - które nie są podejmomo-

wane w toku postępowania administracyjnego, Komisja może, w drodze postanowienia, nakazać wpis w księdze wieczystej ostrzeżenia o podjęciu czynności sprawdzających, co wynika wprost z art. 24a ust. 1 powoływanej ustawy, to nie sposób przyjąć, aby protokół z posiedzenia (niejawnego - co także wynika z regulacji ustawowej, tj. art. 22), na którym zostało wydane postanowienie o wpisie ostrzeżenia do księgi wieczystej, nie odzwierciedlał kierunku działania organu. Protokół dokumentuje co najmniej fakt narady i głosowania oraz wynik głosowania oraz odzwierciedla skład, jaki był obecny na posiedzeniu Komisji.

Nie ma racji strona skarżąca kasacyjnie, że protokół stanowi jedynie formę utrwalenia czynności i służy w realizowaniu na przyszłość jej zadań, o czym ma świadczyć umieszczenie § 54 ust. 1 i 2 Regulaminu w rozdziale 8, który reguluje czynności techniczne i porządkowe.

Z § 54 ust. 2 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 2018 r. w sprawie regulaminu działania Komisji do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich (Dz. Urz.MS. z 2018 r., poz. 166) wynika, że protokół dołącza się do akt sprawy, zaś z § 55 ust. 1 wynika, że dla czynności sprawdzających oraz w postępowaniu ogólnym prowadzi się akta sprawy. W postępowaniu rozpoznawczym prowadzi się akta sprawy i akta zastępcze. Następnie z ust. 5 wynika, że akta sprawy z czynności sprawdzających oraz akta i kopie akt pozyskane w toku czynności sprawdzających, z chwilą wszczęcia postępowania rozpoznawczego, włączane są odpowiednio do akt sprawy i do akt zastępczych, zaś w ust. 6 Regulaminu wskazano, że dla akt i dokumentów, których ujawnienie wiązałoby się z naruszeniem przepisów oraz dokumentów wytworzonych w ramach obiegu wewnętrznego Departamentu zakłada się odrębne akta wewnętrzne wyłącznie do użytku wewnętrznego Komisji. Z powołanych regulacji wynika zatem, że protokół jest dokumentem, który znajduje się w aktach sprawy - najpierw w ramach czynności sprawdzających, a następnie w aktach postępowania przygotowawczego i nie stanowi dokumentu wewnętrznego Komisji. W skardze kasacyjnej strona skarżąca kasacyjnie zauważa, że ewentualnemu udostępnieniu jako informacja publiczna podlegałaby opinia lub pogląd wynikający z protokołu posiedzenia Komisji wtedy, gdy stałaby się częścią akt sprawy. Niezrozumiałym jest zatem zawarty w skardze kasacyjnej wniosek, że nie ma to miejsca w toku czynności sprawdzających. Niezrozumiała jest także argumentacja Komisji, że uznanie, iż w toku czynności sprawdzających może istnieć konieczność udostępniania informacji publicznej prowadzić ma do ograniczenia sfery swobody i dyskrekcji organu. Chybyony jest także ar-

gument, że zabrakło zarówno we wniosku, jaki w rozstrzygnięciu sądowym wykazania, że informacje zawarte w żądanych protokołach są podstawą rozstrzygnięcia wydanego w indywidualnej sprawie. Skarżąca kasacyjnie wadliwie wywodzi, że wnioskodawca musi wykazać się interesem w żądaniu udostępnienia informacji publicznej. Nietrafnie także skarżąca kasacyjnie powołuje rozstrzygnięcie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie w sprawie I SA/Wa 2143/18 na poparcie swojego stanowiska. W rzeczony sprawie przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu była decyzja Komisji, nie kwestia dostępu do informacji publicznej. Sąd oceniał zatem znaczenie niedołączenia do akt sprawy protokołu z posiedzenia Komisji w kontekście prawidłowości przeprowadzonego postępowania zakończonego zaskarżoną decyzją, zatem - nieprawomocne - stanowisko tego Sądu, że protokół ma charakter dokumentu wewnętrznego nie ma charakteru wiążącego nawet w owej sprawie. Nie ulega także wątpliwości fakt, że Komisja jest organem administracji publicznej, a protokół podpisywany jest przez Przewodniczącego Komisji. Na jego podstawie można stwierdzić, czy doszło do uchybień w procesie głosowania organu w kwestii zasadności wpisu ostrzeżenia. W konsekwencji nie mogło być uzasadnione stanowisko strony skarżącej kasacyjnie wyrażone w treści zarzutu trzeciego skargi kasacyjnej, że „zgodnie z powołanymi przepisami” treść dokumentu podlega udostępnieniu jedynie w odniesieniu do dokumentów urzędowych, natomiast wnioskowane protokoły jako dokumenty wewnętrzne nie stanowią dokumentu urzędowego, a przez to nie stanowią informacji publicznej i nie podlegają udostępnianiu w trybie przepisów u.d.i.p.

Z powołanych względów Naczelny Sąd Administracyjny wniesioną skargę kasacyjną, która nie była oparta na usprawiedliwionych podstawach, oddalił w oparciu o art. 184 p.p.s.a.

ŹRÓDŁA

3.

Ustawa o czekach z 1957 r.

(Wielka Brytania)

Cheque Act 1957

Tekst oryginalny w języku angielskim:

AN

ACT

TO

Amend the law relating to cheques and certain other instruments.

BE IT ENACTED by the Queen's most Excellent Majesty, by and with the advice and consent of the Lords Spiritual and Temporal, and Commons, in this present Parliament assembled, and by the authority of the same, as follows:—

1 **Protection of bankers paying unindorsed or irregularly indorsed cheques, &c**

- (a) Where a banker in good faith and in the ordinary course of business pays a cheque drawn on him which is not indorsed or is irregularly indorsed, he does not, in doing so, incur any liability by reason only of the absence of, or irregularity in, indorsement, and he is deemed to have paid it in due course.
- (b) Where a banker in good faith and in the ordinary course of business pays any such instrument as the following, namely:—
 - (a) a document issued by a customer of his which, though not

- a bill of exchange, is intended to enable a person to obtain payment from him of the sum mentioned in the document;
- (b) a draft payable on demand drawn by him upon himself, whether payable at the head office or some other office of his bank;

he does not, in doing so, incur any liability by reason only of the absence of, or irregularity in, indorsement, and the payment discharges the instrument.

2 Rights of bankers collecting cheques not indorsed by holders

A banker who gives value for, or has a lien on, a cheque payable to order which the holder delivers to him for collection without indorsing it, has such (if any) rights as he would have had if, upon delivery, the holder had indorsed it in blank.

3 Unindorsed cheques as evidence of payment.

- (a) An unindorsed cheque which appears to have been paid by the banker on whom it is drawn is evidence of the receipt by the payee of the sum payable by the cheque.
- (b) For the purposes of subsection (1) above, a copy of a cheque to which that subsection applies is evidence of the cheque if—
- (a) the copy is made by the banker in whose possession the cheque is after presentment and,
- (b) it is certified by him to be a true copy of the original.

4 Protection of bankers collecting payment of cheques, &c.

- (a) Where a banker, in good faith and without negligence,—
- (a) receives payment for a customer of an instrument to which this section applies; or
- (b) having credited a customer's account with the amount of such an instrument, receives payment thereof for himself;

and the customer has no title, or a defective title, to the instrument, the banker does not incur any liability to the true owner of the instrument by reason only of having received payment thereof.

- (b) This section applies to the following instruments, namely,—
 - (a) cheques;
 - (b) any document issued by a customer of a banker which, though not a bill of exchange, is intended to enable a person to obtain payment from that banker of the sum mentioned in the document;
 - (c) any document issued by a public officer which is intended to enable a person to obtain payment from the Paymaster General or the Queen's and Lord Treasurer's Remembrancer of the sum mentioned in the document but is not a bill of exchange;
 - (d) any draft payable on demand drawn by a banker upon himself, whether payable at the head office or some other office of his bank.
- (c) A banker is not to be treated for the purposes of this section as having been negligent by reason only of his failure to concern himself with absence of, or irregularity in, indorsement of an instrument.

5 Application of certain provisions of Bills of Exchange Act, 1882, to instruments not being bills of exchange.

The provisions of the Bills of Exchange Act 1882 relating to crossed cheques shall, so far as applicable, have effect in relation to instruments (other than cheques) to which the last foregoing section applies as they have effect in relation to cheques. The provisions of the Bills of Exchange Act 1882 relating to crossed cheques shall, so far as applicable, have effect in relation to instruments (other than cheques) to which the last foregoing section applies as they have effect

in relation to cheques.

6 Construction, saving and repeal.

- (a) This Act shall be construed as one with the Bills of Exchange Act 1882.
- (b) The foregoing provisions of this Act do not make negotiable any instrument which, apart from them, is not negotiable.
- (c) *repealed*

7 Provisions as to Northern Ireland.

This Act extends to Northern Ireland.

8 Short title and commencement.

- (a) This Act may be cited as the Cheques Act 1957.
- (b) This Act shall come into operation at the expiration of a period of three months beginning with the day on which it is passed.

Tłumaczenie na język polski

USTAWA

o

Zmianie ustaw związanych z czekami oraz niektórymi innymi instrumentami finansowymi

NIECH BĘDZIE UCHWALONE przez najwspanialszą Jej Królewską Mość przez oraz za radą i zgodą Lordów Duchownych i Świeckich oraz Gmin w obecnym Parlamencie zebranych i z upoważnienia tychże co następuje:—

1 Ochrona bankierów płacących nieindosowane lub nieprawidłowo indosowane czeki, &c

- (a) Jeżeli bankier w dobrej wierze i w toku zwykłej działalności płaci wystawiony na niego czek, który nie jest indosowany lub jest nieprawidłowo indosowany, nie ponosi on żadnej odpowiedzialności z powodu samego tylko braku lub nieprawidłowości w indosie oraz jest uważane, że zapłacił we właściwy sposób.
- (b) Jeżeli bankier w dobrej wierze i w toku zwykłej działalności płaci instrument taki jak następujący, w szczególności.—
 - (a) dokument wystawiony przez jego klienta, który wprawdzie nie jest wekslem, lecz ma na celu umożliwić osobie otrzymanie od bankiera płatności na sumę wskazaną w dokumencie;
 - (b) polecenie wypłaty na żądanie wystawione na niego przez niego samego, płacone zarówno w siedzibie, jak i innym oddziale jego banku;

nie ponosi on dokonując tych czynności żadnej odpowiedzialności z powodu tylko braku lub nieprawidłowości w indosie, a płatność powoduje zaspokojenie roszczenia z instrumentu.

2 Prawa bankierów inkasujących czeki indosowane na gorąco przez posiadaczy

Bankier, który daje wartość lub ma prawo zastawu na czeku płatnym na zlecenie, którego posiadacz dostarcza mu go do inkasa bez indosowania, ma takie (jeśli w ogóle) prawa, jakie miałby, gdyby przy dostarczeniu posiadacz indosował go in blanco.

3 Czeki nieindosowane jako dowód zapłaty.

- (a) Czek bez indosu, który wydaje się być zapłacony przez bankiera, na którego został wystawiony, jest dowodem otrzymania przez odbiorcę kwoty płatnej czekiem.
- (b) Dla celów ustępu (1) powyżej, kopia czeku, do którego ma zastosowanie ten ustęp, jest dowodem wystawienia czeku, jeżeli-
 - (a) kopia jest sporządzana przez bankiera, w którego posiadaniu znajduje się czek po okazaniu oraz,
 - (b) jest przez niego poświadczona za zgodność z oryginałem.

4 Ochrona bankierów pobierających zapłatę za czeki, &c.

- (a) W przypadku, gdy bankier, w dobrej wierze i bez niedalstwa,—
 - (a) otrzymuje płatność za klienta instrumentu, do którego ma zastosowanie niniejszy artykuł; lub
 - (b) po uznaniu rachunku klienta kwotą takiego instrumentu, otrzymuje zapłatę dla siebie;;

a klient nie ma tytułu lub ma wadliwy tytuł do instrumentu, bankier nie ponosi żadnej odpowiedzialności wobec prawdziwego właściciela instrumentu tylko z powodu otrzymania płatności.
- (b) Niniejszy artykuł ma zastosowanie do następujących instrumentów, a mianowicie,—

- (a) czeków;
 - (b) jakiegokolwiek dokumentu wystawionego przez klienta bankiera, który, choć nie jest wekslem, ma na celu umożliwienie danej osobie uzyskania od tego bankiera zapłaty kwoty wymienionej w dokumencie;
 - (c) jakiegokolwiek dokumentu wydanego przez funkcjonariusza publicznego, który ma na celu umożliwienie danej osobie uzyskania płatności od *Paymaster General* lub *Queen's and Lord Treasurer's Remembrancer* kwoty wymienionej w dokumencie, ale nie jest wekslem;
 - (d) jakiegokolwiek weksla płatnego na żądanie wystawionego przez bankiera na niego samego, niezależnie od tego, czy jest płatny w siedzibie głównej, czy w innym oddziale jego banku.
- (c) Bankier nie może być traktowany dla celów niniejszej sekcji jako osoba, która dopuściła się niedbalstwa wyłącznie z powodu zaniechania zwrócenia uwagi na brak lub nieprawidłowość indosowania instrumentu.

5 Zastosowanie niektórych przepisów ustawy o wekslach z 1882 r. do instrumentów niebędących weksłami.

Przepisy Ustawy o wekslach z 1882 r. dotyczące czeków zakreślonych, o ile mają zastosowanie, są skuteczne w odniesieniu do instrumentów (innych niż чеки), do których ma zastosowanie ostatni z powyższych artykułów, tak jak w odniesieniu do czeków. Przepisy Ustawy o wekslach z 1882 r. dotyczące czeków zakreślonych, o ile mają zastosowanie, są skuteczne w odniesieniu do instrumentów (innych niż чеки), do których ma zastosowanie ostatni z powyższych artykułów, tak jak w odniesieniu do czeków.

6 Konstrukcja, zachowywanie i uchylanie.

- (a) Niniejszą ustawę należy interpretować łącznie z ustawą o wekslach z 1882 r.

- (b) Powyższe przepisy niniejszej ustawy nie czynią zbywalnym żadnego instrumentu, który poza nimi nie jest zbywalny.
- (c) *uchylony*

7 Przepisy dotyczące Irlandii Północnej.

Niniejsza ustawa rozciąga się na Irlandię Północną.

8 Skrócony tytuł i wejście w życie

- (a) Niniejsza ustawa może być cytowana jako ustawa o czekach z 1957 r.
- (b) Niniejsza ustawa wchodzi w życie po upływie trzech miesięcy od dnia jej uchwalenia.